



TRADITI HUMILITATI

Do naszych Czcigodnych Braci, Patriarchów,
Prymasów, Arcybiskupów i Biskupów.

Czcigodni Bracia, Pozdrowienie i Apostolskie
Błogosławieństwo.
O PROGRAMIE SWEGO PONTYFIKATU

WSTĘP

1. Stosownie do zwyczaju naszych przodków rozpoczynamy właśnie nasz pontyfikat w kościele na Lateranie. Urząd ten został nam przyznany pomimo, że jesteśmy skromni i niegodni. Otwieramy nasze serce z radością do Was, Czcigodni Bracia, których Bóg dał Nam jako pomocników w sprawowaniu tak wielkiego zarządu. Z zadowoleniem informujemy Was o wewnętrznych uczuciach naszej woli. Uważamy też, że jest to przydatne żeby zakomunikować o tych rzeczach, dzięki którym sprawa chrześcijańska może odnieść korzyść. Obowiązkiem naszego urzędu jest nie tylko żywić, zarządzać i kierować jagniętami, mianowicie ludem chrześcijańskim, ale również owcami, to znaczy klerem.

2. Radujemy się i chwalimy Chrystusa, który wzbudza pasterzy dla bezpiecznego zachowywania Jego stada. Pasterze ci czujnie prowadzą swe stada, tak żeby nie stracić nawet jednej owcy z tych, które powierzył im Ojciec. Znamy dobrze, Czcigodni Bracia waszą niezachwianą wiarę, waszą gorliwość dla religii, waszą świętość życia i waszą niezwykłą rozważę. Tacy współpracownicy jak Wy uszczęśliwiają Nas i dają poczucie pewności. To miłe położenie zachęci Nas w sytuacji, gdy przyjdzie obawa wielkiej odpowiedzialności naszego urzędu, oraz orzeźwi i umocni Nas, gdy poczujemy się przygniecenii przez tak wiele poważnych trosk. Nie zatrzymamy Was długim kazaniem, żeby Wam przypomnieć, jakie rzeczy są wymagane aby dobrze wykonywać święte obowiązki, które przepisują kanony aby nikt nie odszedł od czujności nad swym stadem, i jaką uwagę należy zwrócić na przygotowanie i przyjmowanie duchownych. Wzywamy raczej Boga Zbawiciela ponieważ On może Was ochronić swą Boską wszechobecnością i pobłogosławić waszą działalność i wysiłki szczęśliwym sukcesem.

ROZPRZESTRZENIANIE SIĘ BŁĘDÓW

3. Choć Bóg może pocieszyć Nas wraz z Wami, niemniej jednak pozostajemy w smutku. Jest to spowodowane niezliczonymi błędami i naukami przewrotnych doktryn, które już nie potajemnie i w ukryciu ale otwarcie i energicznie atakują wiarę katolicką. Wiecie, jak źli ludzie podnieśli sztandar buntu przeciwko religii ze względu na filozofię (której sami ogłosili się doktorami) i puste pojęcia wymyślone zgodnie z rozumem naturalnym. W pierwszym rzędzie atakowana jest Stolica Apostolska i codziennie zrywane są więzy jedności. Osłabiona jest władza Kościoła, a obrońcy świętej wiary są wyrzynani i ma się ich w pogardzie. Pogardza się świętymi nakazami, sprawowanie świętych obrzędów jest wyśmiewane, a kult Boga jest przeklinany przez grzesznika (Mdr 1, 12). Wszystkie rzeczy, które dotyczą religii są

przypisywane bajkom starej kobiety i przesądom księży. Naprawdę lwy ryczały w Izraelu (Jer 2, 15). Ze łzami mówimy: "Naprawdę oni spiskowali przeciw Panu i przeciw Jego Chrystusowi". Naprawdę bezbożny powiedział: "Burzcie, burzcie - aż do jej fundamentów" (Ps 137, 7).

INDYFERENTYZM RELIGIJNY

4. Wśród tych herezji ma swoje miejsce ta obrzydliwa pomysłowość sofistów tego wieku, którzy nie przyjmują żadnych różnic wśród różnych wyznań wiary, i którzy myślą że drzwi wiecznego zbawienia są otwarte dla wszystkich z każdej religii. Dlatego oznaczają oni piętnem lekkomyślności i głupoty tych, którzy porzucają religię, w której zostali wychowani, stając się wyznawcami jakiegokolwiek innej, nawet katolicyzmu. Jest to na pewno potworną bezbożnością przypisywanie tej samej wartości i oceny człowieka sprawiedliwego i uczciwego dla prawdy i błędu, cnoty i występku, dobroci i podłości.

W rzeczywistości ta śmiertelna idea co do braku różnicy pomiędzy religiami, jest obalana nawet przez światło naturalnego rozumu. Jesteśmy tego pewni, ponieważ różne religie nie zgadzają się często między sobą. Jeśli jedna jest prawdziwa, inna musi być fałszywa. Nie może być żadnej wspólnoty ciemności ze światłem. Przeciwno tym wytrawnym sofistom lud musi być nauczany, że wyznanie katolickie jest jedynie prawdziwe, jak to ogłasza Apostoł: "Jeden Pan, jedna wiara, jeden chrzest" (Ef 4, 5). Hieronim zwykł był określać to w ten sposób: "Ten, kto spożywa jagnię na zewnątrz tego domu, zginie, jak zginęli ci, którzy nie byli z Noem w arce podczas potopu" (1). Naprawdę "nie ma żadnego innego imienia danego ludziom przez które mogą być zbawieni, jak tylko imię Jezusa," (Dz 4, 12). "Ten, kto uwierzy będzie zbawiony, a kto nie uwierzy, będzie potępiony" (Mk 16, 16).

NIEZATWIERDZONE TŁUMACZENIA PISMA ŚWIĘTEGO

5. Musimy także mieć się na baczności przed tymi, którzy publikują Biblię z nowymi interpretacjami przeciwnymi prawu Kościoła. Przekręcają oni zrećznie treść poprzez swą własną interpretację. Drukują Pismo Święte w językach narodowych i ponosząc niewiarygodny wysiłek, ofiarują je za darmo nawet niewykształconym. Ponadto te wydania Biblii rzadko wydawane są bez przewrotnych małych wstawek, żeby zabezpieczyć czytelnika, który wchłania ich śmiertelna truciznę zamiast ratującą wodę zbawienia.

Dawno temu Stolica Apostolska ostrzegała przed poważnym niebezpieczeństwem dla wiary i zredagowała wykaz autorów tych szkodliwych poglądów. Reguły tego indeksu zostały opublikowane przez Sobór Trydencki (2); rozporządzenie wymagało aprobaty Stolicy Apostolskiej na tłumaczenie Pisma Świętego na języki narodowe. Wymagało też, aby było ono publikowane z komentarzami Ojców. Święty Sobór Trydencki zadekretował (3), ażeby powstrzymać zuchwałych osobników, żeby nikt, polegając na swej własnej rozwadze w sprawach wiary i zachowania, które związane są z doktryną chrześcijańską, nie mógł przekręcać Pism Świętych według własnego zdania, albo według opinii przeciwnej nauczaniu Kościoła lub papieży.

Choć takie machinacje przeciwko wierze katolickiej zostały odparte już dawno temu przez te zakazy kanoniczne, nasi ostatni poprzednicy dokonali wielkiego wysiłku, żeby zatrzymać to rozprzestrzeniające się zło (4). Z dobrą bronią w dłoniach możecie również Wy dążyć do

stoczenia bitwy w imię Pana, która zagraża świętemu nauczaniu, w razie gdyby ten śmiertelny wirus rozprzestrzenił się w waszym stadzie.

TAJNE STOWARZYSZENIA

6. Jeśli to zepsucie zostałyby zlikwidowane, wówczas wyrwie się z korzeniami owe tajne stowarzyszenia wichrzycieli, którzy sprzeciwiając się Bogu i książętom są całkowicie zaangażowani w dzieło doprowadzenia do upadku Kościoła, zniszczenia królestw i spowodowania zaburzeń na całym świecie. Odrzucając powściągliwość prawdziwej religii przygotowują oni drogę dla haniebnych zbrodni. Istotnie, ponieważ ukryli swe stowarzyszenia, wzbudzili podejrzenie odnośnie swych złych zamiarów. Później wytrysnęła ich zła intencja co do atakowania świętych i świeckich przepisów. Stąd papież, nasi poprzednicy, Klemens XII, Benedykt XIV, Pius VII, Leon XII (5) wielokrotnie potępił kłatwą ten rodzaj tajnych towarzystw. Nasi poprzednicy potępił je w encyklikach. Potwierdzamy te zalecenia i zarządzenia, tak żeby były one dokładnie przestrzegane. W tej materii będziemy gorliwi, ażeby Kościół i państwo nie poniosły szkody od machinacji takich sekt. Z waszą pomocą stanowczo rozpoczynamy misję zniszczenia bastionów, które postawiła wstrętna bezbożność złych ludzi.

PSUCIE MŁODZIEŻY

7. Chcemy powiadomić Was o innym tajnym stowarzyszeniu powstałym niedawno, którego celem jest psucie młodych ludzi, którzy są nauczani w gimnazjach i w liceach. Ich chytrym celem jest zaangażowanie złych nauczycieli, ażeby prowadzili uczących się po ścieżce Baala nauczając ich niechrześcijańskich doktryn. Sprawcy dobrze wiedzą, że umysły i morale uczących się formowane są przez nakazy nauczycieli. Ich wpływ jest już tak przekonujący, że wszelka bojaźń religijna została utracona, wszelki porządek moralny został porzucony, świętość czystej nauki jest kontestowana, a prawa władzy świeckiej i świętej zostały podeptane. Nie czują się oni nawet zawstydzeni jakkolwiek haniebną zbrodnią błędu. Możemy prawdziwie powiedzieć wraz z Leonem Wielkim, że dla nich "prawo jest wymówką, religia diabłem, ofiara niełaską" (6). Usuwaszcie to zło z waszych diecezji. Dążcie do wyznaczenia nie tylko uczonych, ale również dobrych ludzi do kształcenia waszej młodzieży.

KONIECZNOŚĆ TROSKI BISKUPÓW O SEMINARIA

8. Pilniej strzeżcie też seminariów. Ojcowie Soboru Trydenckiego uczynili Was odpowiedzialnymi za ich zarządzanie (7). Muszą wychodzić z nich ludzie dobrze zaznajomieni zarówno z nauką chrześcijańską i kościelną, jak i z podstawami zdrowej doktryny. Tacy ludzie mogą się wówczas sami wyróżniać ze względu na swą pobożność i swe nauczanie. W ten sposób ich urząd będzie świadectwem nawet dla tych, którzy są poza Kościołem, i będą oni zdolni obalić argumenty tych, którzy błędą poza ścieżką sprawiedliwości. Bądźcie bardzo ostrożni w wyborze seminarzystów, ponieważ zbawienie ludu zależy głównie od dobrych pasterzy. Nic bardziej nie przyczynia się do ruiny dusz jak bezbożni, słabi i nieufarmowani klerycy.

ROZPOWSZECHNIANIE KSIĄŻEK NAUCZAJĄCYCH BEZBOŻNOŚCI

9. Heretycy wszędzie rozsiali zaraźliwe książki, przez które nauczanie bezbożności rozprzestrzeniło się bardziej niż rak (2 Tym 3, 2). Nie należy oszczędzać pracy, żeby przeciwdziałać tej najbardziej śmiertelnej pladze. Czujcie się napomnieni przez słowa Piusa VII: "Niech uważają tylko ten rodzaj pokarmu za zdrowy, do którego posłała ich władza i głos papieża. Niech wybierają taką żywność i karmią się nią. Żywność, której odradza głos Piotra, niech ocenią za całkowicie szkodliwą i zaraźliwą. Niech szybko oddalą się od niej i niech nigdy nie pozwolą sobie, żeby zostać schwytanymi przez jej wygląd i deprawowanymi przez jej wdzięki" [8].

GODNOŚĆ SAKRAMENTALNA MAŁŻEŃSTWA

10. Chcemy także, abyście nasycili wasze stado czcią dla świętości małżeństwa, tak żeby heretycy nie mogli nigdy uczynić czegokolwiek, aby pomniejszyć godność tego sakramentu. Nie powinni oni uczynić niczego, co mogłoby być niewłaściwe dla tego nieskazitelnego zjednoczenia, ani niczego, co mogłoby spowodować wątpliwości co do wieczności związku małżeńskiego. Cel ten zostanie wypełniony, jeśli lud chrześcijański będzie dokładnie nauczany, że sakrament małżeństwa powinien być zarządzany nie tyle przez prawo ludzkie, jak przez prawo boskie, i że powinno być ono zaliczone do świętych, a nie ziemskich związków. W ten sposób całkowicie podlega ono Kościołowi.

Dawniej małżeństwo nie miało żadnego innego celu, niż ten polegający na wydawaniu dzieci na świat. Lecz teraz zostało ono podniesione do godności sakramentu przez Chrystusa Pana i ubogacone niebiańskimi darami. Teraz jego celem jest nie tyle wydanie potomstwa, co kształcenie dzieci dla Boga i dla religii. Powiększa to liczbę wyznawców prawdziwej boskości. Jest ustalone, że związek małżeński oznacza wieczne i wzniosłe zjednoczenie Chrystusa z Jego Kościołem (por. Ef 5, 32); jako rezultat, ścisły związek męża i żony jest sakramentem, to znaczy świętym znakiem nieśmiertelnej miłości Chrystusa do Swej Oblubienicy. Dlatego pouczajcie lud o tym, co jest zaaprobowane, a co jest potępione przez prawa Kościoła i dekrety Soboru (9). Wyjaśniajcie też te rzeczy, które należą do istoty sakramentu. Wówczas będą oni zdolni dokonać tych rzeczy i nie będą usiłować zrobić tego, czego Kościół nie ścierpi. Poważnie Was o to prosimy z powodu waszej miłości religii.

PAPIEŻ WYPEŁNIA SWÓJ OBOWIĄZEK PASTERSKI

11. Wiecie teraz, co powoduje nasz smutek. Są jeszcze inne rzeczy niemniej poważne, które byłyby zbyt długie aby je tu opowiadać, lecz które dobrze znacie. Czy powinniśmy powstrzymać nasz głos gdy sprawa chrześcijańska jest w tak wielkiej potrzebie? Czy ludzkie argumenty mają nas powściągnąć? Czy mamy cierpieć w ciszy rozdzieranie szaty Chrystusa Zbawiciela, której nawet żołnierze, którzy Go ukrzyżowali, nie śmieli rozdrzeć? Niech się to nigdy nie zdarzy, żebyśmy mieli zostać uznani za tych, którym brakuje gorliwej pasterskiej troski dla naszego stada otoczonego przez poważne niebezpieczeństwa. Wiemy, że zrobicie nawet więcej niż prosimy i że będziecie pielęgnować, powiększać i bronić wiarę za pomocą nauczania, rady, pracy i gorliwości.

WSPÓLDZIAŁANIE Z KSIĄŻĘTAMI

12. Wieloma płomiennymi modlitwami prosimy, żeby z Bogiem odnawiając skrucę Izraela, święta religia mogła wszędzie kwitnąć. Prosimy również, żeby prawdziwe szczęście ludu mogło być kontynuowane w sposób niezakłócony, i żeby Bóg mógł zawsze chronić pasterza Jego ziemskiego stada i żywić je. Niech potężni książęta narodów swymi szczodrobliwymi duszami sprzyjają naszej opiece i staraniom. Z Bożą pomocą niech trwają oni gorliwie w popieraniu pomyślności i bezpieczeństwa Kościoła, który jest atakowany przez tak wiele zła.

MODLITWY I PROŚBY DO ŚWIĘTYCH

13. Prośmy o to pokornie Maryję, Świętą Matkę Bożą. Wierzimy, że ona sama pokonała wszystkie herezje i pozdrawiamy Ją z wdzięcznością w ten dzień rocznicy powrotu do Rzymu naszego poprzednika Piusa VII, po tym, jak wycierpiał wiele przeciwności. Prośmy o to Piotra, Księcia Apostołów, i jego współapostoła Pawła. Za zgodą Chrystusa, może ci dwaj apostołowie sprawią, żebyśmy mocno osadzeni na skale wyznania Kościoła, nie cierpieli żadnych niepokojących okoliczności. Od samego Chrystusa pokornie prosimy o dary łaski, pokoju i radości dla Was i dla stada Wam powierzonego. Jako wyraz naszych uczuć, miłościwie udzielamy apostołowskiego błogosławieństwa.

Dan w Rzymie, u św. Piotra 24 maja 1829 roku, pierwszego naszego pontyfikatu.

Pius VIII